

Ks. ZBIGNIEW WIT
Częstochowa – Lublin, KUL

KULT GŁÓWNYCH PATRONÓW POLSKI NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

Problematyka związana z początkiem i rozwojem kultu świętych nie jest bezpośrednim przedmiotem zainteresowania niniejszego przedłożenia, dlatego nie będziemy się tym zagadnieniem szerzej zajmować. Jako termin *a quo* przyjmujemy rok chrztu Polski, a dokładniej powstanie administracji kościelnej na ziemiach Polski. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że pierwsza metropolia, powstała w Gnieźnie w 1000 r., miała za patronkę NMP Wniebowziętą¹, podobnie druga, która powołana 1367 r. w Haliczu², a wkrótce przeniesiona do Lwowa, miała tę samą patronkę. Można więc uznać Matkę Zbawiciela za pierwszą patronkę Polski.

1. Najświętsza Maryja Panna

Odrębnym zagadnieniem jest uroczystość NMP Królowej Polski obchodzona w dniu 3 maja. Oficjalnie święto zostało wprowadzone dopiero przez papieża Piusa XI (zm. 1939 r.) w 1924 r. po dwukrotnych prośbach Episkopatu Polski (1917, 1920), a następnie Jan XXIII (zm. 1963 r.)³ w 1962 r. ustanowił NMP Królową Polski główną patronką. Wprawdzie idea królowania Maryi w pobożności ludowej sięga XIV w. czego świadectwa przekazuje Grzegorz z Sambora (zm. 1573 r.)⁴, to królewskość Jej zaczęto w Polsce oficjalnie wiązać ze ślubami Jana Kazimierza (zm. 1672 r.) we Lwowie⁵, ale samo święto zaczęto obchodzić w tamtejszej katedrze dopiero na początku XX w. Natomiast najstarszym kościołem pod wezwaniem NMP Królowej Polski jest wybudowany w 1728 r. kościół ojców pijarów w Krako-

¹ M. ALEKSANDROWICZ, A. FREJLICH, *Gniezno 2. Zabytki*, EK 5, k. 1168–1171; A. WITKOWSKA, *Wojciechowe patroninia w metropolii gnieźnieńskiej*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha KUL 22 IX 1997*, Lublin 1998, s. 112.

² J. LEWICKI, *Halicz*, EK 5, k. 505–507.

³ Z. ZIELŃSKI, *Jan XXIII, Angelo Giuseppe Roncalli*, EK 7, k. 835–837; TENŻE, *Papiestwo i papieża dwóch ostatnich wieków 1775–1978*, Warszawa 1983, s. 523–562. R. FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, tł. B. Białecki, Kraków 1990, s. 195–198.

⁴ Por. J. KOZIEJ, *Grzegorz z Sambora*, EK 6, k. 351; por. J. KOPEĆ, *Królowa NMP. W liturgii i pobożności*, EK 9, k. 1366–1369.

⁵ T. PANFIL, *Jan II Kazimierz*, EK 7, k. 870–872.

wie⁶. Wezwanie: „Królowo Korony Polskiej”, zamieszczone w Litanii loretańskiej, spotykamy w 1720 r. w modlitewniku Rudolfa Pollacza, paulina, i mimo zakazu zaborców umieszczano je w innych edycjach. Oficjalnie zostało ono wprowadzone dopiero we wspomnianym 1920 r.⁷, ale pod zmienionym wezwaniem: „Królowo Polski, módl się za nami”⁸. Trzeba dodać, że J. Długosz (zm. 1480 r.)⁹ w swoim *Liber benefitorum* napisał, że w obrazie Madonny Częstochowskiej objawia się „najdosłowniejsza Królowa świata i nasza”¹⁰, a Szymon Starowolski (zm. 1656 r.) odnosił do Maryi tytuł *Regina Regni Sarmatum* – „Królowa Królestwa Sarmatów”¹¹. Po złożeniu ślubów w katedrze lwowskiej przez króla Jana Kazimierza w dniu 1 kwietnia 1656 r. odbyła się

uroczysta procesja do kościoła jezuitów, gdzie przed obrazem Matki Bożej Śnieżnej nuncjusz apostolski — Piotr Vidoni — odmówił Litanię loretańską, do której na życzenie króla dodał trzykrotne wezwanie: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”¹².

W tamtejszej katedrze zaczęto obchodzić to święto od 1906 r. Na prośbę arcybiskupa św. Józefa Bilczewskiego (zm. 1923 r.)¹³, Kongregacja Świętych Obrzędów zezwoliła w 1909 r.¹⁴ na wprowadzenie w archidiecezji lwowskiej uroczystości Królowej Polski i wyznaczyła ją na pierwszą sobotę maja¹⁵. W 1914 r. przeniesiono je na 2 maja i dopiero Kongregacja Świętych Obrzędów w dniu 12 października 1923 r. ustaliła dzień 3 maja świętem II klasy, natomiast Pius XI w 1925 r. rozciągnął je na całą Polskę. *Proprium Poloniae* z 1938 r. podaje, że w diecezji częstochowskiej, lwowskiej i przemyskiej jest to święto I klasy, a w pozostałych diecezjach — II klasy. Dla pełności obrazu trzeba dodać, że po 1945 r. święto Królowej Polski obejmuje ziemie północne i zachodnie i tak prymas kard. August kardynał Hlond (zm. 1948 r.)¹⁶ wprowadził je na trzy lata w diecezji warmińskiej, a w 1949 r. Kongregacja Świętych Obrzędów wprowadziła je na stałe.

Własny formularz mszalny *Gaudeamus* dla całej Polski Stolica Apostolska aprobowata w 1930 r. i składał się on właściwie z tekstów wspólnych o Matce Bożej z Góry Karmel (*introit, offertorium i communio*), a czytania wzięte zostały ze święta Matki Bożej Bolesnej, natomiast oracje były własne. Nowy formularz został za-

⁶ S. WYRWAS, *Dzieje kultu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Studium historyczno-liturgiczne*, w: M. RECHOWICZ, W. SCHENK, *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, Lublin 1973, s. 419–429; M. STRASZEWICZ, *Królowa Polski NMP. W liturgii*, EK 9, k. 1373–1374.

⁷ WYRWAS, *Dzieje kultu*, s. 436.

⁸ J. DROZD, *Maryja w roku kościelnym*, Kraków 1983, s. 157.

⁹ U. BORKOWSKA, *Długosz, Długossius Longinus, Jan*, EK 3, k. 1356–1357.

¹⁰ J. ZBUDNIEWEK, *Częstochowska Matka Boża. Rozwój kultu. A. Dzieje – Kult M. B. Cz.*, EK 3, k. 858–860.

¹¹ KOPEĆ, *Królowa NMP. W liturgii i pobożności*, EK 9, k. 1367.

¹² DROZD, *Maryja w roku kościelnym*, s. 156.

¹³ R. DZWONKOWSKI, *Bilczewski Józef*, EK 2, k. 558–559.

¹⁴ Według S. WYRWAS była to pierwsza niedziela maja; por. *Dzieje kultu*, s. 436.

¹⁵ DROZD, *Maryja w roku kościelnym*, s. 157.

¹⁶ S. KOSIŃSKI, *Hlond August*, EK 6, k. 1088–1090.

twierdzony w 1963 r. z własnym *introitem*, oracjami i prefacją nawiązującymi do dotychczasowych tekstów¹⁷. Podkreśla on bardziej związek Matki Zbawiciela z dziejami narodu. Liturgia słowa Bożego akcentuje w lekcji walkę ze złem (Jdt 13,14. 17-20), a w ewangelii (J 19,25-27) — Jej powszechne macierzyństwo, dlatego Jej wstawiennictwu jako Matki i Królowej powierzano wolność religii i bezpieczeństwo ojczyzny¹⁸.

Reforma liturgiczna *Vaticanum II* wpłynęła na opracowanie nowego formularza mszalnego i wydanie nowego lekcjonarza. Z dawnego pozostawiono jedynie antyfonę na Komunię. Modlitwy zreformowanego formularza nawiązują wprawdzie do poprzedniego, ale bardziej podkreślają królewskość Maryi i nazywają Ją wprost „Królową Polski” i za Jej wstawiennictwem proszą o wolność dla religii i pokojowy rozwój dla ojczyzny (kolekta), natomiast w następnych oracjach zawarta jest prośba o głębsze uczestnictwo w tajemnicach odkupienia¹⁹. Na ten dzień przygotowana została własna prefacja. Podkreśla ona realizację Jej macierzyńskiej roli w narodzie, który wybrał Ją „na Królową” i dlatego prosi o obronę w niebezpieczeństwach, pociechę w utrapieniach i wsparcie w dążeniu do ojczyzny niebieskiej²⁰. Na liturgię słowa Bożego składają się czytania wyjęte z Apokalipsy św. Jana (11,19a; 12,3-6.10ab), ukazujące Maryję jako znak zbawienia. Psalm międzylekcyjny przejęty został z Księgi Judyty (12,11bda.19-20), a werset międzylekcyjny — „Tyś wielką chlubą naszego narodu” — podkreśla związek NMP z narodem i zaufanie, jakim cieszy się w naszej ojczyźnie. Drugie czytanie (Kol 1,12-16) podkreśla królewskość Pana Jezusa dzięki wypełnieniu dzieła zbawienia. Tekst Ewangelii pozostał ten sam. Całość dokonanych zmian bardziej akcentuje patriotyczny i narodowy charakter świętowanej uroczystości głównej patronki naszej ojczyzny — NMP Królowej Polski.

Wielkie wydarzenia religijne, jak poświęcenie narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, Wielka Nowenna, uroczystości milenijne i Śluby Narodu Polskiego, pielgrzymki Jana Pawła II i Benedykta XVI, trzechsetlecie przybycia Obrazu na Jasną Górę, sześćsetlecie powstania Zakonu Paulinów, ruch pielgrzymkowy, tradycja codziennego Apelu Jasnogórskiego, jeszcze bardziej podkreślają rolę sanktuarium i Patronki w kształtowaniu religijności polskiej na przełomie wieków.

Kult świętych patronów Polski nastęrcza pewną trudność, gdyż trudno ustalić klasyfikację wyboru czczonych świętych i błogosławionych na ziemiach należących tylko do Korony, czy także do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Walery Wierlogłowski w swoim opracowaniu *Poczet świętych i błogosławionych Polski* wylicza,

¹⁷ WYRWAS, *Dzieje kultu*, s. 437–441; por. KOPEĆ, *Królowa NMP*, k. 1368.

¹⁸ WYRWAS, *Dzieje kultu*, s. 442.

¹⁹ *Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 52'–53'.

²⁰ *Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski. Matka i Królowa Narodu*, w: *tamże*, s. 79*.

oprócz Matki Zbawiciela, do końca XIX w. 53 osoby znane w historii hagiografii polskiej²¹, natomiast *Litania do Patronów Narodu Polskiego* wylicza 50 świętych i błogosławionych wyniesionych także na ołtarze przez Jana Pawła II²². Poczest ten należy uzupełnić jeszcze o nowe postacie XX i XXI w.

Patronat mszy polskich, wydany w Antwerpii w 1613 r., zawiera na stronie tytułowej drzeworyt przedstawiający następujących świętych patronów Królestwa Polskiego: Wacława, Wojciecha, Kazimierza, Stanisława, biskupa i męczennika, Floriana²³. Postacie te powtarzają się także w innych przedstawieniach ikonograficznych, ale należy je rozszerzyć o św. Wacława oraz św. Stanisława Kostkę, a od 2002 r. także św. Andrzeja Bobolę.

2. Św. Wacław

Św. Wacław urodził się około 907 r.²⁴ jako syn księcia Czech Wratysława I. Został podstępnie zamordowany w Starym Bolesławcu 28 września 929 lub 935 r., a 3 lata później został uroczyście pochowany w kościele św. Wita w Pradze, który wcześniej sam ufundował. Wkrótce po śmierci pojawiły się żywoty opisujące życie i cuda zdziałane przy jego grobie. Czechy określano jako „kraj korony św. Wacława”. Ukazywały się monety czeskie z wizerunkiem św. Wacława, poświęcono mu też w sumie 180 kościołów²⁵. Dynamiczny rozwój daje się zauważyć od 950 r.²⁶ W XIV w. przeniesiono jego zwłoki do bogatego sarkofagu w kaplicy katedry św. Wita, a od momentu, gdy w czasie koronacji król Karol IV (zm. 1378 r.)²⁷ dotknął swoją koroną relikwii św. Wacława, Czechy nazywa się „koroną św. Wacława” i jest on głównym patronem tego kraju.

Kult męczennika czeskiego pojawił się w Polsce w XI, a może nawet w X w. Od samego początku jest patronem katedry na Wawelu. Należał do jednych z patronów Polski wymienionych w ustawach synodalnych z 1436 r. Świadectwem wczesnego kultu na naszych ziemiach jest petycja biskupów skierowana do Kapituły General-

²¹ W. WIELOGŁOWSKI, *Poczest świętych i błogosławionych patronów Polski*, Warszawa 1936.

²² *Litania do Patronów Narodu Polskiego*, w: J.L. KONTKOWSKI, *100 litanii*, Kraków 1995, s. 159–163.

²³ *Missae propriae patronorum et festorum Regni Poloniae, ad normam Missalis Romani accommodatae. Antverpiae, ex officina Plantiniana, apud Viduam et Filios Joannis Moret, M.DC.XIII*. Reprodukcję tej strony zobacz: KNAPINSKI (red.), *Dziedzicтво kultu świętego Wojciecha*, ilustracja 15.

²⁴ Znany polski bollandysta, o. Henryk Fros SJ, w swoich książkach opuszcza datę jego urodzin: H. FROS, F. SOWA, *Księga imion i świętych*, t. VI, Kraków 2007, k. 2; ciż, *Twoje imię*, Kraków 1975, s. 517.

²⁵ W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1974, s. 579.

²⁶ H.J. SOBECZKO, *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, RTK 14 (1967), z. 4, s. 56.

²⁷ J. WARMINSKI, *Karol IV*, EK 8, k. 871–872.

nej Cystersów w 1217 r., aby obchodzone w Polsce święta św. Wojciecha i Wacława w rycie XII lekcji. Dokument ten nazywa ich *illius gentis apostolorum* – „apostołami narodu”²⁸.

Dowodem żywego kultu było ustanowienie czeskiego księcia patronem Świdnicy w XIII i XIV w. oraz kościoła parafialnego — razem ze św. Stanisławem. Podobnie było w Pniowie koło Gliwic i z klasztorem minorytów w Raciborzu, który spłonął w 1519 r. i nie został odbudowany. Biskup krakowski kard. Zbigniew Oleśnicki zaliczył go na synodzie w 1436 r. do głównych patronów Polski. Św. Wacław cieszył się na naszych ziemiach świętem *natalis* w dniu 28 września oraz obchodem *translatio* w dniu 4 marca. Uroczystość wrześniowa cieszyła się nawet w kalendarzach liturgicznych rangą święta obowiązującego wiernych — *festum fori* rytu zdwojonego — *duplex*. W diecezji wrocławskiej przetrwało ono do 1580 r., kiedy to synod zredukował szereg świąt obowiązujących, w tym również naszego patrona, ale nadal cieszył się wysoką rangą święta *duplex maius*.²⁹

Do kalendarza Kościoła powszechnego wprowadził je dopiero Klemens X (zm. 1676 r.)³⁰, natomiast na cały Kościół rozszerzył Benedykt XIII (zm. 1730 r.)³¹ w 1729 r. i w oficjum brewiarzowym nakazał je obchodzić jako *officium semiduplex*³². Oficjum rymowane o św. Wacławie spotykamy w Polsce dopiero w XIV w. Kalendarz dla diecezji polskich z 18 września 1963 r., a za nim *Proprium Poloniae* z 1965 r. ogłasza go drugorzędnym patronem Śląska Opolskiego z rytem II klasy. W katedrze wawelskiej nadal obchodzi się uroczystość I klasy, a w pozostałych diecezjach ma rangę III klasy. Wszystkie zaś części oficjum brewiarzowego, oprócz własnych, należy brać z komunatu o jednym męczenniku³³. Nowy kalendarz z 1969 r. pozostawił św. Wacława jako wspomnienie dowolne w całym Kościele, a we wszystkich diecezjach Polski pozostał jedynie jako wspomnienie obowiązkowe z własnym czytaniem hagiograficznym³⁴, natomiast zachował własny formularz mszalny³⁵.

Święto translacji ustalone początkowo na dzień 4 marca obchodzono jako *festum chori*, natomiast w XVII w. przeniesiono je na 5 marca, gdyż dotychczasowy

²⁸ Cyt. za: SOBECZKO, *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku*, s. 57.

²⁹ *Tamże*, s. 60–63; por. E. MATEJA, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X* (Opolska Biblioteka Teologiczna 85), Opole 2006, s. 40, 132.

³⁰ FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 162–163; J. KOPICZKO, *Klemens X, Emilio Bonaventura Altieri*, EK 9, k. 114–115.

³¹ FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 167–168; S. LITAK, *Benedykt XIII, Pietro Francesco Orsini*, EK 2, k. 222–223.

³² SOBECZKO, *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku*, s. 65.

³³ *Die 28 septembris S. Wenceslai Ducis et Martyris. In basilica metropolitana Cracoviensi I classis. In dioecesi Opoliensi Patroni secundarii Silesiae Opoliensis II classis. In reliqua Polonia III classis. In officio I et II classis Omnia de Comuni unius Martyris, praeter ea, quae hic habentur propria*. Własnymi częściami są czytania II nokturnu, antyfony do psalmów jutrzni i niesporów, krótkie czytania wszystkich godzin kanonicznych; *Officia propria*, s. 126–131.

³⁴ *Liturgia godzin*, t. IV, Poznań 1988, s. 1210–1212.

³⁵ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. 191–192.

dzień „zajął” św. Kazimierz. O szczególnej czci świętego króla świadczy zwyczaj noszenia jego obrazu podczas procesji dni krzyżowych, o czym mówi wrocławskie *Modus agendi*. Podczas tego święta korzystano z części wspólnych, a zachowano jedynie własne oracje³⁶. Miał on też od początku XIV w. swoje miejsce w Litanii do Wszystkich Świętych³⁷.

3. Św. Florian

Omawiając patronat polski, należy zwrócić uwagę na usiłowania zmierzające do posiadania w Krakowie relikwii świętego. Książę Kazimierz II Sprawiedliwy (zm. 1194 r.)³⁸ wystarał się u papieża Lucjusza (zm. 1185 r.) o relikwie męczennika. Bp Idzi z Modeny przywiózł do Krakowa relikwie św. Floriana, które biskup krakowski Gedko (zm. 1185 r.) przejął uroczyście na Kleparzu pod Krakowem, skąd przeniesiono je w procesji do katedry na Wawelu i umieszczono w ołtarzu głównym. Odtąd stał się on zarówno grobem męczennika, jak i miejscem pielgrzymowania. Z faktem tym związana jest zarówno istniejąca po dziś Brama Floriańska i ul. Floriańska, jak również wybudowany wkrótce kościół św. Floriana na Kleparzu. Trzeba tutaj dodać, że opactwo cysterskie w Pokrzywnicy wzniesiono pod wezwaniem NMP i św. Floriana, a później kult ten przejęły kościoły cysterskie w Sulejowie, Wąchocku i Byszewie. Podobnie szereg kościołów, np. w Opatowie, Chodzieży, Wirowie, Wirach, też miały tego samego patrona, a prócz tego powstało wiele altariów.

W diecezji krakowskiej w dniu 4 maja obchodzone było jak święto obowiązujące (*festum fori*) w rycie zdwojonym II klasy z oktawą, ale w 1326 r. zredukowano je do stopnia *semiduplex*, a od 1396 r. obowiązywało tylko w Krakowie. Kult rodzimych świętych: Stanisława bpa, Jacka, Salomei, Bronisławy, wpłynęły na osłabienie kultu św. Floriana. Kard. Zbigniew Oleśnicki (zm. 1455 r.) w 1436 r. ogłosił go jednak, obok świętych: Wojciecha, Stanisława i Wacława, współpatronem Królestwa Polskiego oraz patronem katedry i diecezji krakowskiej, razem ze św. Stanisławem, i przywrócił świętu rangę święta obowiązującego.

Stanisław Sokołowski (zm. 1593 r.) zredagował własne oficjum o św. Florianie, ale były to w znacznej mierze teksty zapożyczone z opactwa św. Floriana z Lorch. W XVI w. wprowadzono doroczną procesję w dniu 4 maja z kolegiaty na Kleparzu do katedry na Wawelu, a w poniedziałki każdego tygodnia wystawiano relikwie świętego we wspomnianej kolegiacie. Z Polski kult przeniknął na Niemcy, Węgry i Czechy, na co wpłynęło przekazanie części relikwii świętego. W XVI w. wzrosła liczba kościołów pod wezwaniem św. Floriana, później jednak osłabł nieco kult,

³⁶ SOBECZKO, *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku*, s. 65–69.

³⁷ *Tamże*, s. 80.

³⁸ K. JASIŃSKI, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, EK 8, k. 1283–1285.

a odnowił się na przełomie XIX i XX w. a św. Florian stał się patronem od epidemii, pożarów i klęsk żywiołowych³⁹.

O jego popularności świadczy fakt, że do pieśni *Bogurodzica* dodano w XVI w. specjalną zwrotkę: „Święty Florjanie / Miły nasz patronie / Proś za nami Gospodyna / Paniej Maryjej Syna”⁴⁰. Obrazy i figury tego świętego można było spotkać w kościołach, na bramach miast, na placach. Był tak popularny, że 42 miejscowości zapożyczyło swoją nazwę od jego imienia⁴¹, dotyczy to również imion szeregu znanych osobistości historii polskiej⁴², a także wielu nazwisk⁴³. Jako ciekawostkę można podać, że abp Florian Oksza Stablewski (zm. 1906 r.) założył w Poznaniu ubezpieczeniowe Stowarzyszenie św. Floriana dla kapłanów⁴⁴.

Według ostatniego *Proprium Poloniae* był on patronem drugorzędnym diecezji katowickiej i miasta Krakowa, gdzie święto obchodzono w randze II klasy, a w całej Polsce w randze III klasy⁴⁵. Obecnie, po reformie kalendarza w 1969 r., św. Florian czczony jest w Krakowie jako patron miasta i ma to rangę święta, natomiast w pozostałych diecezjach obchodzony jest jako wspomnienie obowiązkowe⁴⁶. Jest patronem archidiecezji katowickiej i diecezji warszawsko-praskiej. W liturgii mszalnej pozostała tylko własna oracja, a formularz przewidziany został ze mszy wspólnej o jednym męczenniku. Jest szczególnym patronem strażaków i hutników. Cześć tego świętego emigranci przenieśli do Stanów Zjednoczonych, gdzie wybudowano pięć kościołów pod jego wezwaniem⁴⁷.

³⁹ Przyczynił się do tego pożar miasta, od którego ocalał częściowo Kleparz.

⁴⁰ Cyt.: M. KOROLKO, *Leksykon kultury religijnej w Polsce. Miejsca. Obrzędy. Wspólnoty (Z przydatkiem literackich wypisów)*, Warszawa 1999, s. 171; E. OSTROWSKA, *Wstęp językoznawczy*, w: J. WORONCZAK, E. OSTROWSKA, H. FEICHT, *Bogurodzica*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 171.

⁴¹ ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 228. Są to m.in.: Florianki, Florianowo, Florianów, Florkowizna, Florków; J. BUBAK, *Księga naszych imion*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 112.

⁴² Do takich osobistości należą m.in.: Florian Szary herbu Jelita, rycerz ranny w bitwie pod Płowcami; Florian Ungler (zm. 1536 r.), drukarz polski pochodzenia bawarskiego, założyciel oficyny w Krakowie, z której wyszło ok. 80 książek, w tym pierwsza drukowana książka polska *Raj duszny* Biernata z Lublina; Florian Cejnowa (1817–1881), lekarz, działacz społeczny na Kaszubach; Florian Znaniecki (1882–1958), socjolog i filozof kultury; Florian Marciniak (1915–1944), pierwszy naczelnik Szarych Szeregów; *tamże*, s. 112.

⁴³ Od imienia tego pochodzą nazwiska: Florczak, Florczyk, Florek, Florianowicz, Florjanowicz, Florjańczyk, Florkiewicz, a także Florecki, Florianowski, Florkowski; *tamże*, s. 112.

⁴⁴ K. KUŹMIAK, *Florian św.*, EK 5, k. 341–143.

⁴⁵ *Die 4 maii S. Floriani Martyris. In dioecesi Katowicensi et in civitate Cracoviensi Patroni secundarii II classis. In ceteris dioecesisibus Poloniae III classis.*

⁴⁶ „4 maja św. Floriana, męczennika. Wspomnienie obowiązkowe. W Krakowie Patrona miasta. Święto”; *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 1396; por. *Mszal Rzymski łacińsko-polski*, s. 53. Mszałik wydany przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach już go nie zamieszcza; por. *Mszal z czytaniem: niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie*, Katowice 1993. W ostatniej lekcji dodane zostało następujące zdanie: *In dioecesi Katowicensi additur: «Paulus Papa sextus sanctum Florianum, una cum sancta Barbara Virgine et Martyre, secundarium Patronorum dioecesis Katowicensis declaravit atque constituit».*

⁴⁷ B. KUMOR, *Święty Kazimierz wśród patronów emigracji polskiej i jego kult w chrześcijaństwie zachodnim*, ACr 16 (1984), s. 66.

4. Św. Wojciech

Św. Wojciech (zm. 997 r.) należy do grona pierwszych patronów Polski. Pochodził z Czech. Urodził się w Libicach w rodzinie Sławnikowiczów. Na bierzmowaniu otrzymał imię Adalbert i pod tym imieniem znany jest na Zachodzie. W 983 r. otrzymał święcenia biskupie i rezydował w Pradze. Na skutek rodzących się trudności wewnętrznych udał się do Rzymu. Tam przyjął habit benedyktyński, a kiedy otrzymał z Pragi odpowiedź, że „nie ma dla ciebie miejsca wśród tego ludu”⁴⁸, podjął myśl udania się na misje do pogańskich Prus. Wyprawa ta zakończyła się męczeńską śmiercią 23 kwietnia 997 r.⁴⁹, a dzień śmierci wyznaczony został jako główne święto. Ciało męczennika wykupił Bolesław Chrobry i pochował w Gnieźnie. Papież Sylwester II (zm. 1003 r.) kanonizował go w 999 r.,

co miało dla młodego państwa polskiego ogromny wymiar religijny i polityczny. Gniezno stało się jednym z centrów pielgrzymkowych zachodniego chrześcijaństwa i równocześnie kult ten przyspieszył całkowite usamodzielnienie się Kościoła polskiego, który w 999 r. posiadał w Gnieźnie własnego metropolitę w osobie brata Wojciecha Gaudentego. W 1000 r. do grobu św. męczennika przybył w otoczeniu licznych panów duchownych i świeckich sam Otton III. Właśnie na zorganizowanym z okazji tej pielgrzymki zjeździe w Gnieźnie proklamowano powstanie metropolii i trzech podległych jej biskupstw w: Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu⁵⁰. Biskupstwo w Kołobrzegu przyjęło za patrona św. Wojciecha, a utworzona w Ostrzyhomiu w 1010 r. metropolia dla Węgier otrzymała wezwanie Najśw. Maryi Panny i św. Wojciecha⁵¹.

Cesarz Otton III złożył otrzymane relikwie świętego w ufundowanych kościołach w Akwizgranie i na wyspie rzeki Tyber w Rzymie. W 1928 r. relikwie rzymskie wróciły do Polski i przechowywane są w skarbcu katedry gnieźnieńskiej. Wydarzeniem ważnym w dziejach kultu był 1039 r., kiedy to książę czeski Brzetysław najechał na ziemie polskie, złupił kraj, dotarł do Gniezna, skąd zabrał relikwie św. Wojciecha, ciało jego brata abpa Radzymina Gaudentego, oraz Pięciu Braci Męczenników i przewiózł do Pragi, gdzie zostały złożone w tamtejszej katedrze. Przez sto lat zalegał milczenie na temat relikwii. Dopiero w 1127 r. pojawia się wzmianka o znalezieniu w Gnieźnie głowy św. Wojciecha. Odnalezione relikwie przeniesiono uroczystie do katedry i fakt ten stał się początkiem święta *translatio*⁵², które zaczęto obchodzić 20 października lub 6 listopada, a na Węgrzech 6 listopada, na-

⁴⁸ Cyt. za: J. KARWASIŃSKA, *Wojciech – Adalbert*, w: R. GUSTAW (red.), *Hagiografia polska*, t. II, Poznań – Warszawa – Lublin 1972, s. 83.

⁴⁹ FROS, SOWA, *Księga imion*, k. 211–213; ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 196–200.

⁵⁰ Z. MAZUR, *Informacje dotyczące Kościoła w Polsce*, w: FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 70–71.

⁵¹ KARWASIŃSKA, *Wojciech – Adalbert*, s. 585.

⁵² Fakt ten został upamiętniony wybicciem brakteatów, czyli monet z obrazem na jednej tylko stronie. W tym wypadku przedstawiały one księcia klęczącego przed św. Wojciechem. M. PLEZIA, *Wstęp. Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tł. J. Pleziowa; opracował i wstępem opatrzył M. Plezia, Warszawa 1987, s. 10.

tomiast w Czechach 25 sierpnia, co jest związane z tryumfalnym powrotem Brzysława z wyprawy polskiej⁵³.

W kontekście toczącego się sporu dotyczącego prawdziwości relikwii ks. W. Danielski (zm. 1985 r.) uważa, że „większa część relikwii, a także relikwiarz głowy pozostały ukryte w czasie najazdu w Gnieźnie”⁵⁴. Święto związane z uroczystym przeniesieniem ich do odbudowanej katedry gnieźnieńskiej przetrwało w tym mieście od XI w. do połowy XX w.⁵⁵ Szereg ważnych wydarzeń politycznych i religijnych od XII w. wiąże się z grobem i uroczystością św. Wojciecha⁵⁶. Zróżnicowane formularze mszalne i brewiarzowe zostały ujednoczone w *Proprium* dla Królestwa Polskiego w 1605 r., a nowy formularz mszalny dla diecezji polskich został zatwierdzony w 1965 r. Podobnie zresztą stało się z oficjum brewiarzowym. Święto translacji nie znalazło się jednak w ostatnim *proprium* z 1965 r.

Świadczeniami kultu są powstałe opowieści o życiu św. Wojciecha, tzw. *Passio s. Adalberti*. Najstarszym z nich jest *Pasja z Tegernsee*, która powstała w XI w. poza Polską, natomiast z XIII w. pochodzi żywot św. Wojciecha *Tempore illo*⁵⁷.

Bardzo interesującym przejawem kultu są Drzwi Gnieźnieńskie. Jest to cykl 18 obrazów przedstawiających życie i męczeństwo biskupa – misjonarza. Zostały wykonane około 1170 r. znajdują się w katedrze w Gnieźnie⁵⁸. *Porta Regia*, jak je

⁵³ KARWASIŃSKA, *Wojciech – Adalbert*, s. 586.

⁵⁴ W. DANIELSKI, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1997, s. 57.

⁵⁵ *Tamże*, s. 58. Autor proponował w swojej dysertacji następujące określenia poszczególnych świąt: przeniesienie z Prus do Gniezna w 997 r. należałoby nazwać *allatio*; uczczenie i umieszczenie relikwii w ołtarzu w 1000 r. — *Elevatio reliquiarum s. Adalberti* (to zdarzenie dla Kościoła w Polsce jest najdonioślejsze); wywiezienie do Pragi w 1038 r. rozszerzyć by należało na inne relikwie i wtedy nazywałoby się ono ściśle *Translatio reliquiarum ss. Adalberti E. M., Gaudenti E. C. et Quinque Fratrum M.M.* — 25 sierpnia; wreszcie święto 20 października — *Inventio reliquiarum (ossium), s. Adalberti*; *tamże*, s. 59.

⁵⁶ Można tu wspomnieć zjazd książęcy w 1177 r. oraz inne zjazdy gnieźnieńskie; A. WITKOWSKA, *Wojciechowa patronia w metropolii gnieźnieńskiej*, s. 116.

⁵⁷ Tłumaczenia podaje: Pleziowa, s. 31–95.

⁵⁸ Szczegółowa prezentacja teologicznych treści zawartych w kwaterach Drzwi Gnieźnieńskich nie jest przedmiotem niniejszego rozważania, ale dobrze będzie przybliżyć zamiysł autora tego dzieła. L. Kalinowski pisze: „Św. Wojciech jak Chrystus na świat przychodzi i jak Dzieciątko Jezus ofiarowany zostaje w świątyni, jak Chrystus czarta z opętanego wypędza, cuda działa, naucza i jak Chrystus, po męczeńskiej śmierci, znajduje wieczny spoczynek w grobie. Pozostałe sceny bądź zbliżają się do zdarzeń z życia Chrystusa (Sen św. Wojciecha przypomina Sen Józefa przed ucieczką do Egiptu lub widzenie sennie Trzech Mędrców), bądź wiążą się z głoszonymi przez niego przypowieściami, inne wreszcie mają analogie w wyobrażeniach Starego Testamentu lub oparte są na ustalonym schemacie hagiograficznym. W ten sposób życie św. Wojciecha przedstawione na Drzwiach Gnieźnieńskich upodabnia się do życia Chrystusa, wątek hagiograficzny zachodzi niejako na wątek chrystologiczny, miejsce Chrystusa zajmuje jego przedstawiciel: św. Wojciech, jak niegdyś zajęli je najbliżsi uczniowie Zbawiciela: apostołowie. To swoiste naśladowanie Chrystusa: *imitatio Christi*, naśladowanie jego kapłańskiej misji: *imitatio sacerdotii*, było prawdziwie zgodne z ideologią warstw rządzących tej epoki, której od czasów Karola Wielkiego marzyło się *imitatio Imperii*. W XII w. wskazane pojęcia stawały się powszechnym dobrem ówczesnych społeczeństw. Patrząc na płasko rzeźbione opowiadanie o życiu i śmierci ś. Wojciecha średniowieczny widz

nazywano, podzielone zostały na dwie części. Dziewięć z nich — na lewym skrzydle — przedstawia sceny z życia poza naszą ojczyzną, natomiast na prawym skrzydle występują tematy związane z pobytom św. Wojciecha w Polsce⁵⁹. Zdzisław Kępiński pisze:

Brazowe Drzwi katedry gnieźnieńskiej są nie tylko przedmiotem dekoracyjnym oświetlającym budowlę, do dziś jedną z najbardziej monumentalnych w naszym kraju, lecz są także plastyczną konkretyzacją pewnych treści literackich osnutych na wątku żywota świętego Wojciecha⁶⁰.

Zamieszczanie wezwania św. Wojciecha w Litanii do Wszystkich Świętych znane jest w mszałach i brewiarzach diecezji polskich od XV w.⁶¹ Męczeńska śmierć uczyniła go patronem działalności misyjnych podejmowanych na ziemiach sąsiadujących z Polską⁶². Staje się on obrońcą Królestwa, o czym świadczy wzywanie go w bitwie z Krzyżakami pod Płowcami w 1331 r. przez Władysława Łokietka, a Władysław Jagiełło wzywał jego pomocy pod Grunwaldem w 1410 r. — razem ze świętymi: Stanisławem, Wacławem, Florianem i Jadwigą, a po odniesionej wiktorii odbył pieszą pielgrzymkę z Trzemeszna do grobu w Gnieźnie, gdzie złożył, jako wotum, ołtarzyk Wielkiego Mistrza⁶³. Od tego też czasu ugruntował się motyw św. Wojciecha jako „obrońcy–patrona Korony Królestwa Polskiego”⁶⁴.

O wielkiej estymie wobec naszego patrona świadczy tradycja przypisywania mu od XV w. autorstwa pieśni *Bogurodzica*⁶⁵, w której w XVI w. zamieszczono następującą zwrotkę: „Biskup święty Wojciech / Wziął do Polski pośpiech, / <A> niewierni Prusowie / Zabili ji przy sobie”⁶⁶ oraz tzw. „szlak Wojciechowy” wyznaczający jego domniemaną drogę po ziemiach Polski budowanymi kościołami pod jego wezwaniem. Od 1420 r. w metropolii gnieźnieńskiej, a od 1440 r. w metropolii lwowskiej ujednolicono obchód świąt uroczystych oraz cotygodniowe msze wotywne i datę *translatio* na 20 października⁶⁷. Kard. Zbigniew Oleśnicki w 1436 r.

dostrzegał przede wszystkim podobieństwa z żywotami świętych Pańskich i życiem samego Chrystusa i to czyniło cały cykl zrozumiałym i cennym. L. KALINOWSKI, *Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich*, w: M. WALICKI (red.), *Drzwi Gnieźnieńskie*, t. II, Wrocław 1956, s. 55–56.

⁵⁹ KARWASŃSKA, *Wojciech – Adalbert*, s. 587; KALINOWSKI, *Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich*, s. 11.

⁶⁰ Z. KĘPIŃSKI, *Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich*, w: WALICKI (red.), *dz. cyt.*, s. 161.

⁶¹ DANIELSKI, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich*, s. 282–287.

⁶² Misyjny punkt widzenia w kulcie św. Wojciecha towarzyszy podejmowaniu przez Polskę misji północnej i wschodniej: misji św. Ottona, misji cysterskiej, w dalszym okresie misji dominikańskiej i w końcu misji litewskiej i żmudzkiej. Św. Wojciech jest tu zawsze wzorem misjonarza–męczennika, ubogiego męża apostołskiego i zapobiegliwego o życie owiec pasterza; *tamże*, s. 307–308.

⁶³ *Tamże*, s. 315.

⁶⁴ *Tamże*, s. 325.

⁶⁵ Problem autorstwa jest nadal dyskutowany; J. STRECIWILK, *Bogurodzica*, EK 2, k. 722–726. Pieśń ta doczekała się odrębnej monografii w 1962 r.; por. przyp. 40.

⁶⁶ OSTROWSKA, *Wstęp językoznawczy*, s. 171.

⁶⁷ WITKOWSKA, *Wojciechowa patrocinia w metropolii gnieźnieńskiej*, s. 118; DANIELSKI, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich*, s. 316.

zaliczył go, razem z wymienionymi wyżej świętymi, do głównych patronów. Cytowany już ks. Danielski zaznacza w swojej dysertacji, że „w 1515 r. ugruntowała się pozycja prymasów gnieźnieńskich przez nadanie im praw «legatów urodzonych»”⁶⁸. Na tę tradycję powoływał się później kard. Stefan Wyszyński (zm. 1981 r.).

Trzeba tutaj zaznaczyć, że katedra gnieźnieńska przez pewien czas miała zmieniony tytuł św. Wojciecha, ale wrócono później do pierwotnej wersji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁶⁹. We Wrocławiu uroczystość św. Wojciecha cieszyła się najwyższą rangą, gdyż „używano wtedy dwu kap czerwonych oraz kielicha i puszki przeznaczonych tylko dla obchodów najwyższego rytu”⁷⁰. O żywotności kultu św. Wojciecha świadczą tytuły kościołów. Na ziemiach przedrozbiorowej Polski w 1772 r. było ich 139, natomiast w 1996 r. w granicach obecnej Rzeczypospolitej — 184⁷¹. Coroczne uroczystości św. Wojciecha w Gnieźnie, procesja z relikwiami, całonocne czuwanie modlitewne, udział kardynałów, Episkopatu Polski i biskupów zagranicznych, a także pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II — są przejawem żywej pamięci i czci męczennika ziem polskich. Pragnieniem papieża rodaka było, by św. Wojciech — patron Polski, Czech, Słowacji i Węgier — stał się patronem zjednoczonej Europy⁷². Interesująco zatytułował ks. Cz. Bartnik swoje wystąpienie na sympozjum z okazji 1000-lecia śmierci: *Św. Wojciech — symbol jedności duchowej narodów Europy Środkowowschodniej*⁷³.

Warto też dodać, że aż 137 miejscowości oraz wiele nazwisk polskich i zagranicznych wywodzi się od imienia Wojciech⁷⁴. Reasumując można zacytować ks. Danielskiego, że na przestrzeni dziejów

św. Wojciech występuje pod trzema tytułami i one uzasadniają taką obfitość polskiej twórczości liturgicznej ku jego czci. Są to tytuły: 1. patrona, czyli stróża Korony i bezpie-

⁶⁸ DANIELSKI, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich*, s. 319.

⁶⁹ Dotyczy to bulli Piusa VII *De salutis animarum* z 1821 r., w której dotychczasowe *patrocinum* Wniebowzięcie NMP zastąpione zostało św. Wojciech, ale już w 1925 r. w bulli Piusa XI *Vixdum Poloniae* oraz bulli Jana Pawła II *Totu Tuus Poloniae*, z r. 1992 używa się pierwotnego. WITKOWSKA, *Wojciechowa patrocinia w metropolii gnieźnieńskiej*, s. 113.

⁷⁰ MATEJA, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych*, s. 45–46.

⁷¹ Są to dane zaczerpnięte z tabel umieszczonych przez: WITKOWSKA, *Wojciechowa patrocinia w metropolii gnieźnieńskiej*, s. 126–127.

⁷² Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć fragment przemówienia Jana Pawła II wygłoszone w Pradze 24 kwietnia 1990 r.: „Święty Wojciech — pierwszy Cech na praskiej stolicy biskupiej, pierwszy Czech prawdziwie europejskiego formatu — Jego dziedzictwo łączy mocnymi więzami Pragę z polskim Gnieznem. Ale ślady jego życia i kultu znajdujemy w całej Europie. Gniezno, Praga, Trnawa, Ostrzyhom, Magdeburg i Akwizgran, Rawenna, Werona i Rzym są jak gdyby filarami mostu duchowego spójni (...) Wraz z patronami Europy: Benedyktem, Cyrylem i Metodym, również Wojciech kładł podwaliny chrześcijańskiej kultury w Europie, zwłaszcza w Europie Środkowej. Św. Wojciech, patron duchowej jedności narodów, narodów w sercu Europy”; cyt. za: H. MUSZYŃSKI, *Wojciech — biskup — misjonarz — męczennik w przepowiadani Jana Pawła II*, w: KNAPIŃSKI (red.), *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha*, s. 144.

⁷³ *Tamże*, s. 171.

⁷⁴ BUBAK, *dz. cyt.*, s. 322–323.

czeństwa ziem polskich; 2. apostoła i misjonarza, czyli ojca wiary; 3. dobrego pasterza w Gnieźnie, czyli prymasa⁷⁵.

Kiedy w 1992 r. Prymas Polski, kard. Józef Glemp przestał być arcybiskupem Gniezna, pozostał stróżem relikwii św. Wojciecha.

5. Św. Stanisław, biskup i męczennik

Datę przyjścia na świat naszego świętego umieszcza się między 1030 a 1035 r. Rodzicami jego mieli być Wielisław i Bogna⁷⁶. Pochodził z rodziny rycerskiej Tyrczynów, która zamieszkiwała wsie Raba i Szczepanów. Nauki pobierał w opactwie tynieckim, a następnie za granicą. Wskazuje się na słynną szkołę katedralną w Leodium (obecne Liège) i Paryż⁷⁷. Biskupem Krakowa został wybrany w 1070 r., a zatwierdzonym przez papieża Aleksandra II (zm. 1073 r.)⁷⁸ dopiero w 1072 r. Był wielkim zwolennikiem reform Grzegorza VII (zm. 1085 r.)⁷⁹ Przyczynił się do wskrzeszenia metropolii gnieźnieńskiej ze swoimi sufraganiami, co pociągnęło za sobą uniezależnienie się od metropolii magdeburskiej.

W okresie drastycznych poczynań króla Bolesława Śmiałego bp Stanisław stanął w obronie pokrzywdzonych i obłożył go anatemą. Zatarg ten zakończył się gwałtowną śmiercią biskupa 11 kwietnia lub 8 maja 1079 r. na Skalce w Krakowie⁸⁰. Tam też został pochowany, a dopiero później ciało zostało przeniesione do katedry na Wawelu i — jak pisze J. Długosz⁸¹ — pochowane „w bardzo pięknym sarkofagu z kamienia”⁸². Autor ten podaje bardzo znamieny napis nagrobny datowany na połowę XII w.:

Ta trumna kryje święte prochy Stanisława,
Co nie sprzyja występkom króla Bolesława,
Słusznie za śmierć męczeńską, idzie gdzie niebianie,
Szczęsny, kto ma zapłatę w Bogu, a wśród gwiazd mieszkanie⁸³.

⁷⁵ DANIELSKI, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich*, s. 325.

⁷⁶ Nie ma pewności co do imion, dlatego opowiadam się za zdaniem biskupa P. Bednarczyka. Podaje on, że ojciec używał półtora krzyża białego na czerwonym polu. P. BEDNARCZYK, *Pierwiastki wychowawcze wysnute z życia świętego Stanisława biskupa i męczennika. (Do zastosowania w katechezie młodzieżowej)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 7 (1979), s. 170.

⁷⁷ A. NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 8 (1979), s. 129.

⁷⁸ FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 78. M. POLLAKÓWNA, *Aleksander II, Anselmo*, EK 2, k. 325.

⁷⁹ FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 79–83. J. SWASTEK, *Grzegorz VII, Hilderbrand*, EK 6, k. 336–337.

⁸⁰ FROS, *Sowa, Księga imion i świętych*, t. V, k. 295.

⁸¹ U. BORKOWSKA, *Długosz, Długossius, Longinus, Jan*, EK 3, k. 1356–1357.

⁸² Cyt. za.: S. BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik, patron Polaków*, Londyn 1977, s. 19.

⁸³ *Tumba Stanislai cineres tegit ista beati. / Regis Boleslai quia non favit impietati, / Martyrio meritas coeli migravit ad eades. / Felix, cui Deitas merces, cui sidera sedes; cyt. za BELCH, Święty Sta-*

Wprawdzie żywoty św. Stanisława pochodzą z czasów późniejszych, to świadectwa kultu spotkamy już w połowie XII w.⁸⁴ Ks. Wacław Schenk (zm. 1982 r.) pisze, że, „Pątnicy z Czech odwiedzali jego grób jeszcze przed kanonizacją i podawali doznane cuda do protokołu”. Być może jest owoc tego, że bp Jan Prandota (zm. 1266 r.) podarował królowi czeskiemu część ramienia świętego⁸⁵. Na rozwój kultu wpłynęła niewątpliwie kanonizacja. Intensywne starania o kanonizację rozpoczął bp Iwon Odrowąż (zm. 1229 r.), a kontynuował wspomniany bp Prandota⁸⁶. Odbyła się ona 8 września 1253 r. w Asyżu. Dokonał jej papież Innocenty IV (zm. 1254 r.)⁸⁷ w bazylice św. Franciszka. Święto wyznaczone zostało na dzień 11 kwietnia, natomiast w Polsce *dies natalis s. Stanislai* obchodzono w dniu 8 maja i tak jest po dzień dzisiejszy.

Niechętny kanonizacji kard. Rinaldo z Segni (czyżby pierwszy *advocatus diaboli*?), jako papież Aleksander IV (zm. 1261 r.)⁸⁸ popierał kult świętego w całym Kościele, a katedrze krakowskiej udzielił w 2 lutego 1256 r. odpustu nawiedzającym grób świętego *in die translationis* oraz *infra octavas eiusdem translationis*. Można dodać, że kazanie w tym roku w dniu 21 września, w święto translacji, wygłosił na Wawelu św. Jacek (zm. 1257 r.)⁸⁹. Kult rodzimego świętego męczennika był ważnym czynnikiem jednoczącym rozbitą na dzielnice organizm państwowy⁹⁰. Poświadcza

nisław biskup męczennik, s. 97; G. LABUDA, *Święty Stanisław biskup krakowski, patron polski. Śladami zabójstwa, męczeństwa, kanonizacji*, Poznań 2000, s. 157.

⁸⁴ Wielu uczonych wskazuje na rzeźbę w tympanonie kolegiaty łeczyckiej. NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*, s. 130. Ks. W. SCHENK wskazuje na notatkę w Roczniku Kamienieckim, pochodzącym z klasztoru cystersów: *Anno 1079, passus est sanctus Stanislaus episcopus cracoviensis 3, Ydus Aprilis*. Innym dowodem jest wzmianka w żywocie św. Jadwigi Śląskiej (zm. 1243 r.), która wskazała jeszcze przed kanonizacją, gdzie należy postawić ołtarz św. Stanisława i rzeczywiście postawiono go 14 lat po jej śmierci. Autor przytacza zdarzenie z życia księcia Władysława, który zachorowawszy prosił naszego patrona jeszcze przed kanonizacją o zdrowie, a uzyskawszy je, klęczał u jego grobu i dziękował za doznaną łaskę. W. SCHENK, *Kult liturgiczny, św. Stanisława biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1959, s. 14–15.

⁸⁵ Tamże, s. 23.

⁸⁶ CZ. DEPTUŁA, *Iwon Odrowąż*, EK 7, k. 579–580.

⁸⁷ FISCHER-WULLPERT, *Leksykon papieży*, s. 105–107; K. ŚMIGIEL, *Innocenty IV, Sinibald Fieschi*, EK 7, k. 250.

⁸⁸ M. POLLAKÓWNA, *Aleksander IV, Rinaldo z Segni*, EK 1, k. 326. FISCHER-WULLPERT, *Leksykon papieży*, s. 107–108.

⁸⁹ SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 47.

⁹⁰ MAZUR, *Informacje dotyczące Kościoła w Polsce*, s. 107. „Po kanonizacji kult św. Stanisława rozprzestrzenił się raptownie na całą Polskę i stał się ogólnonarodowym, swoją popularnością przyćmiewając starszy odcień kult św. Wojciecha. (...) Kult nabral od razu znaczenia politycznego, stając się elementem sprzyjającym ugruntowaniu polskiej świadomości narodowej, a w następstwie tego połączenia skłóconych ze sobą księstw dzielnicowych w jedno państwo. Myśl tę pięknie ujęła przepowiednia, zapisana w pierwszym dziesięcioleciu po kanonizacji (...), a pod koniec XIII w. bardzo popularna w Polsce, że mianowicie podobnie jak porąbane ciało św. Stanisława cudownie się zrosło «bez śladu blizn», tak Bóg «w przyszłości dla jego zasług przywróci do dawnego stanu podzielone królestwo, umocni je sprawiedliwością i prawdą, opromieni chwałą i zaszczytem»”; PLEZIA, *Wstęp. Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, s. 14–15.

to Tadeusz Dobrzeniecki, gdy pisze, że „już pierwszy książę, który po kanonizacji zasiadł na tronie zwierzchnym, przyjął Stanisława za patrona państwa. Mamy tego dowód na pieczęci majestatycznej Leszka Czarnego” (zm. 1289 r.)⁹¹. Bp Nanker (zm. 1341 r.) rozszerzył święto translacji na całą diecezję krakowską⁹².

Wyraźnym przejawem kultu bpa Stanisława było już przeniesienie relikwii świętego do nowej trumny i umieszczenie grobu w środku katedry. Miał on wtedy wygląd ołtarza. Pierwsze przeniesienie zwłok na Wawel miało miejsce w 1088 r., ale o ile należy je uznać za ekshumację i godny pochówek zamordowanego biskupa, to następne są już przejawem szerzącego się kultu⁹³. Można tu przytoczyć *elevatio* dokonane przez ba Prandotę, który jeszcze przed kanonizacją pochowane szczątki pod ziemią przeniósł do sarkofagu na posadce katedry, a podczas uroczystości pokanonizacyjnych 8 maja 1254 r. umieszczono je na ołtarzu⁹⁴. Ks. Schenk podaje, że

królowa Kinga obmyła wtedy kości nowego Patrona winem i złożyła część w relikwiarze. Niektóre relikwie rozdzielono potem między inne kościoły, zaś głowę i znaczniejsze części Męczennika pozostawiono w katedrze⁹⁵.

W połowie XV w. złożono relikwie w nowej drewnianej trumnie obitej srebrnymi pozłacanymi blachami z 18 postaciami biskupów po bokach. Bp Marcin Szyszkowski (zm. 1630 r.) ufundował kaplicę w formie konfesji, którą odsłonięto dopiero po jego śmierci 16 marca 1633 r. Na tę okazję król Władysław IV „dał do grobu św. Stanisława bogatą srebrną trumnę wykonaną w Augsburgu. Boki jej pokrywały sceny z życia św. Stanisława. Podtrzymywały ją cztery srebrne orły”⁹⁶. Niestety trumnę tę zrabowali Szwedzi w 1657 r., a relikwie sprofanowali, dlatego w latach 1669–1700 ufundowano nową z dwunastoma rzeźbami przedstawiającymi sceny z życia św. Stanisława, której uroczyste poświęcenie i przeniesienie relikwii miało miejsce 10 sierpnia 1671 r.⁹⁷

Do interesujących świadectw kultu należy zaliczyć zachowane relikwiarze ufundowane przez Tomasza Zamoyskiego. Pierwszy to ramię bez dłoni, spoczywające na dwóch orłach, oraz drugi w kształcie ręki z dwoma pierścieniami. Do najcenniejszych należy niewątpliwie relikwiarz głowy, najpierw fundacji Zofii–Sonki (zm. 1461 r.), żony Władysława Jagiełły, z pozłacanego srebra z figurami świętych biskupów, który następnie został zamieniony na dzieło złotnika krakowskiego Marcina Marcińca z 1504 r. ze złota z osmioma scenami z życia św. Stanisława. Była to fundacja matki Jagiellonów, królowej Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończy-

⁹¹ T. DOBRZENIECKI, *Św. Stanisław — biskup męczennik i patron Polski*, ACr 11 (1979), s. 556.

⁹² NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*, s. 132.

⁹³ *Tamże*, s. 133.

⁹⁴ SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 46; NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*, s. 135;

M. ROŻEK, *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, ACr 11 (1979), s. 459.

⁹⁵ SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 46.

⁹⁶ ROŻEK, *Ara Patriae*, s. 447.

⁹⁷ *Tamże*, s. 451.

ka. Należy on do „najcenniejszych zabytków nie tylko naszego, ale i zagranicznego złotnictwa tych czasów”⁹⁸.

Do innych przejawów należy zaliczyć relikwiarze rozsiane po Europie⁹⁹, budowane kościoły, jak rzymska fundacja kard. Stanisława Hozjusza (zm. 1579 r.), kościół św. Zbawiciela i św. Stanisława, który uroczyste poświęcił 13 października 1591 r. kard. Jerzy Radziwiłł (zm. 1600 r.), czy „arcydzieło i klejnot sztuki polskiej”, czyli ołtarz w Pławnie pod Radomskiem z lat 1514–1518¹⁰⁰. Innymi przejawami wielkiej popularności są figury przydrożne, dzwony, witraże, pieczęcie, ordery¹⁰¹, pieniądze – dukaty¹⁰². Wśród bardzo interesujących przykładów kultu trzeba wymienić pochodzący z 1504 r. ornat Piotra Kmity (zm. 1505 r.) ze scenami życia naszego patrona, haftowany złotem i obramowany perłami. Innym jest sztandar z wizerunkiem bpa Stanisława na czerwonym tle, jaki wnieśli Polacy do bazyliki asyjskiej w czasie uroczystości kanonizacyjnej we wrześniu 1253 r. i pozostawili tam na pamiątkę. Uważa się, że od tego czasu zapoczątkował się Kościele zwyczaj wystawiania chorągwi z wizerunkiem kanonizowanego podczas uroczystego wyniesienia na ołtarze¹⁰³. Bardzo interesująca jest krótka modlitewna apostrofa w dodanych zwrotkach *Bogurodzicy*: „Święty Stanisławie, / Tyś u Boga w sławie, / Proś za nas Gospodyna, / Panny Maryje Syna”¹⁰⁴. Szerzący się kult św. Stanisława na

⁹⁸ BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik*, s. 22–23.

⁹⁹ NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*. Ks. Schenk wymienia drogocenny relikwiarz w katedrze wrocławskiej z częścią ramienia świętego z 1254 r., który w 1465 r. kanonik Jakub Ketscher, zamienił na nowym używany po dzień dzisiejszy i podawany wiernym do ucałowania podczas uroczystości majowych; SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 41.

¹⁰⁰ T. DOBRZENIECKI, *Tryptyk z Pławna*, Warszawa 1954, s. 5. Ks. Stanisław Belch błędnie umieścił tę parafię pod Radomiem, a chodzi o miejscowość znajdującą się na terenie archidiecezji częstochowskiej w miejscowości Pławno koło Gidel w powiecie Radomsko; BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik*, s. 49.

¹⁰¹ Król Stanisław August Poniatowski ustanowił „Order Świętego Stanisława” ku czci naszego patrona, a nosił go m.in. książę Józef Poniatowski; PRZYSZEWSKI, *Święty Stanisław biskup*, s. 194.

¹⁰² Zabytki te wylicza: BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik*, s. 50–80. Zagadnienia związane z materialnymi świadectwami kultu zobacz: K.J. CZYZEWSKI, *Kult św. Stanisława w katedrze krakowskiej — świadectwa artystyczne (zarys problematyki)*, w: B. PRZYSZEWSKI, *Święty Stanisław biskup męczennik. Sprawa świętego Stanisława. Biografia. Legenda. Kult. Ikonografia. Polemika z Gerardem Labudą*, Rzeszów – Łańcut 2005, s. 371–445; B.J. WANAT, *Portrety imaginacyjne i biogram św. Stanisława Szczepanowskiego w „Kronice świata” Hartmanna Schedla z końca XV wieku*, w: tamże, s. 485–500; S. NABYWANIEC, *Święty Stanisław biskup i męczennik patron miasta Rzeszowa, ławy rady miejskiej*, w: tamże, s. 501–526; I. PLATOWSKA-SAPETOWA, *Artystyczne świadectwa kultu św. Stanisława biskupa i męczennika w archidiecezji przemyskiej i diecezji rzeszowskiej*, w: tamże, s. 569–650; Z. ŚWIĘTOCHOWSKI, *Ikonografia św. Stanisława we wczesnej rzeźbie monumentalnej*, ACr 11 (1979), s. 539–550.

¹⁰³ BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik*, s. 71.

¹⁰⁴ Inna wersja tej zwrotki brzmiała: „Święty Stanisławie, / Nasz miły Patronie, / Proszą Ciebie Polanie, / Módl się u Boga za nie”; cyt. za NOWAK, *O kulcie świętego Stanisława ze Szczepanowa*, s. 133. W odpisach *Bogurodzicy* spotykamy jeszcze inne wersje: „Święty Stanisławie, / Tyś u Boga w sławie, / Biskupie krakowski: / Racz bronić swej Polski” — jest to tekst pochodzący z XV w. z rękopisu wrocławskiego. a rękopis Biblioteki im. Ossolińskich z XVI w. zawiera następującą strofę: „Święty Stanisławie,

Śląsku omawia ks. W. Schenk, który wymienia na tym polu zasługi dominikanów, cystersów, franciszkanów. Podaje, że w klasztorze dominikańskim w Raciborzu w 1258 r. św. „Stanisław zajmuje miejsce nawet przed św. Dominikiem, założycielem zakonu”¹⁰⁵.

Wawelski ołtarz św. Stanisława staje się *ara patriae* – „oltarzem ojczyzny”. Michał Rożek pisze: „W Polsce od czasów średniowiecza, jakże szczególna funkcja przypadła katedrze wawelskiej, będącej zarówno świątynią liturgiczną, jak i miejscem o charakterze państwowym”¹⁰⁶. Od XIV w. modlono się przy nim w czasie niebezpieczeństw. Składano na nim różne trofea wojenne. Uczynił to Władysław Jagiełło po bitwie pod Grunwaldem, składając chorągwie krzyżackie, a Jan III Sobieski 24 grudnia 1683 r. złożył na nim wielką chorągiew wezrya¹⁰⁷.

Ciekawym przejawem kultu była pielgrzymka króla–elektu w przeddzień koronacji, który od czasów Władysława Warneńczyka, udawał się na miejsce śmierci św. Stanisława do kościoła św. Michała na Skałce¹⁰⁸. Tylko Stanisław August, koronowany w Warszawie, nie był na Skałce. Udał się natomiast do kościoła św. Krzyża, gdzie był wystawiony obraz św. Stanisława i klęcznik do spowiedzi. Sama uroczystość koronacyjna odbyła się następnego dnia, tj. 25 listopada 1764 r.¹⁰⁹ Trzeba dodać, że sam monarcha — jedyny król o imieniu Stanisław, był wielkim czcicielem swego patrona. On to ustanowił 7 maja 1765 r. „Order Świętego Stanisława”¹¹⁰, a w podróży do Kaniowa na Ukrainie zatrzymał się w Piotrawinie 2 marca 1787 r., gdzie nawiedził kościół i grób Piotra Strzemieńczyka.

Świadectwa dotyczące ruchu pielgrzymkowego w latach 1430–1520 mówią o pątnikach z Polski, Czech i Węgier¹¹¹. Trzeba też zaznaczyć, że *loca sancta* św. Stanisława to: miejsce jego męczeństwa, kościół św. Michała na Skałce w Krakowie, grób w katedrze na Wawelu, miejsce narodzin Szczepanów oraz kościół

/ Nasz miły patronie, / Proszą ciebie Polanie, / Daj im zboże tanie. / Alleluja. Kyrieleison”; cyt za: J. WORONCZAK (opr.), *Bogurodzica*, s. 19–20, 171.

¹⁰⁵ SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 18.

¹⁰⁶ ROŻEK, *Ara Patriae*, s. 453.

¹⁰⁷ *Tamże*, s. 454–457.

¹⁰⁸ Ks. S. Dziwisz wylicza siedemnaście udokumentowanych procesji królewskich oraz cztery prawdopodobne, których szczegółowe opisy się nie zachowały — zob. *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego*, Rzym 1984, s. 37.

¹⁰⁹ W. SCHENK, *Liturgiczny kult św. Stanisława biskupa w Polsce*, ACr 11 (1979), s. 600.

¹¹⁰ „Król uzasadniał w statucie jego cel następująco: aby cnota pobożnych i ojczyźnie zasłużonych ludzi Nam dobrze zalecona, sprawiedliwy najprzód wzgląd znajdowała, a po tym Ich także zasługi jakowym publicznym łaski Naszej Królewskiej zaszczytem ozdobione były; I żeby się przez takowy sposób wszyscy do chwalebego w dobrym naśladowania i do najcelniejszych dla Rzeczyplitej (!) i ku Nam czynności zachęcali”; cyt. za: http://www.piotrawin.pl/kalend_piotrawin.html.

¹¹¹ Z. JAKUBOWSKI, *Polityczne i kulturowe aspekty kultu biskupa krakowskiego w Polsce i Czechach w średniowieczu*, Częstochowa 1988, s. 75–80. Autor wspomina także o kościołach pod wezwaniem św. Stanisława w Czechach oraz o jego relikwiach znajdujących się w Pradze od 1253 r.

parafialny w Piotrawinie nad Wisłą, gdzie miał wskrzesić Piotra Comesa¹¹². Kard. Zbigniew Oleśnicki ufundował tam murowany kościół, a bp Kajetan Sołtyk (zm. 1788 r.) zgromadził materiały na nowy barokowy, ale jego deportacja w głąb Rosji przerwała te starania i pozostały jedynie przygotowane i niewykorzystane materiały budowlane. Są to kapitele i bazy kolumn oraz fundamenty pod przyszłą bazylikę¹¹³.

Liturgiczne święto *dies natalis s. Stanislai* obchodzono w Polsce w dniu 8 maja. Podobnie było w innych krajach¹¹⁴. Kościół św. Piotra w Rzymie i kaplica papieska świętowały ten dzień w dniu jego śmierci — 11 kwietnia, ale kult przetrwał jedynie kilkadziesiąt lat¹¹⁵. Potrydenckie *Breviarium Romanum* św. Piusa V zamieszcza to święto pod datą 7 maja i obowiązuje w Kościele powszechnym poza Polską po dzień dzisiejszy. Od 1300 r. uroczystość majowa obchodzona była w przeważającej części diecezji polskich jako *festum fori*¹¹⁶, a w diecezji wrocławskiej, najwyższego rytu *triplex*, przetrwało do synodu w 1580 r., kiedy to na skutek dyskusji z protestantami skreślono z katalogu szereg świąt nakazanych¹¹⁷. Święto majowe ku czci św. Stanisława w dniu 8 maja przetrwało w diecezji wrocławskiej do 1662 r., kiedy przyjęto brewiarz rzymski i przeniesiono obchód na 7 maja. Dopiero w 1945 r. powrócono do ogólnopolskiego świętowania w dniu 8 maja¹¹⁸. Z liturgicznym świętowaniem wiążą się procesje. Ks. Stanisław Dziwisz pisze, że „procesja majowa musiała być znana (...) jeszcze przed XVI wiekiem”¹¹⁹, która po dzień dzisiejszy stanowi bardzo istotny element uroczystości odpustowych i prowadzi z katedry na Wawelu do kościoła na Skałce. Prawdopodobnie w podobny sposób odbywała się procesja w święto wrześnieowe, ale brak zachowanych materiałów nie pozwala na bliższe jej zaprezentowanie¹²⁰.

¹¹² DOBRZENIECKI, *Św. Stanisław — biskup męczennik*, s. 560.

¹¹³ BELCH, *Święty Stanisław biskup męczennik*, s. 24.

¹¹⁴ H. GROTEFEND, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, t. II, cz. II: *Ordenskalender. Heiligenverzeichniss. Nachträge zum Glossar*, Hannover – Leipzig 1898, s. 171.

¹¹⁵ Ks. W. Schenk uważa, że było to za sprawą Urbana IV, który jako Jakub Pantaleon de Troyes był w Polsce legatem papieskim w 1247 r. na synodzie we Wrocławiu; SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 33.

¹¹⁶ Kalendarze zamieszczały święta określane jako *festum fori*. Należały do nich najważniejsze święta w roku kościelnym i łączyły się z obowiązkiem uczestniczenia we mszy św., powstrzymaniem się od pracy, zakazem handlu, ale te ostatnie nie były przestrzegane. *Festa chori* ograniczały się natomiast do uroczystego świętowania w ramach liturgii. Najwyższą rangę miało *festum fori* rytu zdwojonego (*duplex cum octava*). Znane były święta rytu *simplex*, które łączyło się z odmawianiem w liturgii godzin z 9 lub 3 lekcjami w okresie wielkanocnym. Diecezja wrocławska знаła „pięć rytów *triplex, duplex, 9 lect., 3 lect., commemoratio*”, w którym ryt *triplex* należał do najwyższych; *tamże*, s. 36–37; por. MATEJA, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych*, s. 88.

¹¹⁷ SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 35. Teksty mszalne i oficjum brewiarzowego obydwu świąt podaje SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 592–597. Szersze omówienie z podaniem pełnych tekstów zawiera praca; SCHENK, *Kult liturgiczny*, s. 51–105. DZIWIŚ, *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego*, s. 41–56 omawia formularz mszalny; *Oficjum brewiarzowe*, s. 63–106.

¹¹⁸ SCHENK, *Kult Liturgiczny*, s. 42.

¹¹⁹ DZIWIŚ, *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego*, s. 35.

¹²⁰ *Tamże*, s. 37.

Święto translacji przetrwało w katedrze wrocławskiej do 1858 r., kiedy to Kongregacja Obrzędów skreśliła je z *Proprium Vratislaviense*, a w ogólnopolskim kalendarzu świąt nie figuruje od 1974 r.¹²¹ W polskich kalendarzach dawnych diecezji święto 8 maja było obchodzone w Gnieźnie, Krakowie, Lubuszu, Poznaniu, Włocławku, Wrocławiu, a w Płocku z notatką „passio maj 8”, natomiast święto translacji, 27 września, w diecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej, lubuskiej, płockiej, poznańskiej, włocławskiej, wrocławskiej¹²².

Trzeba też wspomnieć o umieszczeniu św. Stanisława w Litanii do Wszystkich Świętych, gdzie znajdujemy go najczęściej w sąsiedztwie świętych: Wojciecha, Floriana, Waclawa. Najstarszym świadectwem jest rękopiśmienna agenda norbertanów wrocławskich z lat 1323–1330, a z drukowanych — agenda wrocławska z 1499 r.¹²³ Hymn *Gaude Mater Polonia* o św. Stanisławie pochodzi z XIII w., a po opuszczeniu opisu cudów, zachował się w liturgii po dzień dzisiejszy, natomiast na wielu uroczystościach świeckich i kościelnych stał się drugim hymnem państwowym¹²⁴. Wyrażenie z sekwencji *Jesu Christe, rex superne*¹²⁵ Wincentego z Kielczy: *pater patrie* uczyniło go jednym z przemożnych patronów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Do powyższych przejawów należy jeszcze dodać miejsce, jakie zajmuje w literaturze polskiej. Są to: dramaty, opery, inne kompozycje muzyczne, wybudowane kościoły, istniejące ołtarze i obrazy, w tym malarstwo ścienne i witrażowe¹²⁶.

6. Św. Kazimierz

Do interesujących postaci w hagiografii polskiej należy król-wicz Kazimierz Jagiellończyk, syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Wychowanek Jana Długosza, Stanisława Szydłowieckiego i Filipa Kallimacha (zm. 1496 r.)¹²⁷, a do sakramentu bierzmowania przygotowywał go św. Jan Kanty (zm. 1473 r.). Wszechstronnie wykształcony, znał biegle język niemiecki, łacinę i polski. Zmarł w Grodnie na gruźlicę 4 marca 1484 r. w I czwartek Wielkiego Postu. Skonał na rękach biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego (zm. 1488 r.), mając zaledwie

¹²¹ SCHENK, *Liturgiczny kult*, s. 592. *Proprium diecezji polskich z 1965 r.* podaje jeszcze: *Die 27 septembris In Translatione Reliquiarum S. Stanislai Episcopi et Martyris. In archidioecesi Cracoviensi Commemoratio. Officia Propria, pars altera*, s. 126.

¹²² B. WŁODARSKI (red.), *Chronologia polska*, Warszawa 1967, s. 257.

¹²³ SCHENK, *Liturgiczny kult*, s. 598; DZIWIŚ, *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego*, s. 56–60.

¹²⁴ M. JAGOSZ, *Gaude mater Polonia*, EK 5, k. 887.

¹²⁵ B. NADOLSKI, *Jesu Christe, rex superne*, EK 7, k. 1244–1245; tekst: DZIWIŚ, *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego*, s. 139–140; J. PIKULIK, *Sekwencje polskie*, MMAe 5 (1976), s. 165–166.

¹²⁶ ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 239–240.

¹²⁷ J. DOMAŃSKI, *Kallimach, Philippus Callimachus Experiens*, EK 8, k. 407–409.

25 lat, 5 miesięcy i 1 dzień¹²⁸. Zastąpił również z pobożności maryjnej („niewolnik” Maryi), o czym świadczy m.in. zachowany pergamin z ulubionym hymnem *Omni die dic Marie* – „Dnia każdego sław Maryję”¹²⁹, znaleziony podczas ekshumacji zwłok¹³⁰.

Problem kanonizacji św. Kazimierza jest przedmiotem dyskusji i w świetle badań o. H. Wojtyśki (zm. 2009 r.) należy przyjąć, że kult sięgający początków XVI w. został zatwierdzony w 1521 r. przez papieża Leona X (zm. 1510 r.)¹³¹, ale stosowne dokumenty się nie zachowały¹³². Dopiero starania Zygmunta III Wazy (zm. 1632 r.) i bpa Benedykta Woyny (zm. 1615 r.) zaowocowały bullą Klemensa VIII (zm. 1605 r.)¹³³ *Quae ad Sanctorum* z dnia 7 listopada 1602 r., który zezwolił „«obchodzić uroczystie dzień św. Kazimierza Wyznawcy» z oficjum mszalnym i brewiarzowym rytu zdwojonego”¹³⁴. Od samego początku uważano go za „obrońcę Ojczyzny i protektora dynastii” Wazów, jako prawowitych kontynuatorów dynastii Jagiellonów. Michał Rożek pisze, że już

od początku XVI w. kreowany był na nowego protektora i cudotwórcę (...) uznano w nim (obok św. Stanisława) drugiego protektora Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tym bardziej że prezentował panującą dynastię, przez co pełnił dla niej funkcję patrona, którego królowie do tej pory nie posiadali¹³⁵.

Motyw dynastyczny nie był tutaj bez znaczenia i starania o wyniesienie go na ołtarze podejmowali zarówno Jagiellonowie, jak i Habsburgowie, a potem także Wazowie.

Uroczystości ogłoszenia bulli Klemensa VIII odbyły się w Wilnie 10 maja 1604 r. z wielkim splendorem, a ówczesny biskup wileński B. Woyna poświęcił

¹²⁸ J. SWASTEK, *Kazimierz*, EK 8, k. 127–1276; ZALESKI, *Kazimierz królówic*, s. 109–112; H. FROS, F. SOWA, *Kazimierz. Księga imion*, t. III, k. 471–473.

¹²⁹ Fakt ten wpłynął na myślenie przypisywanie autorstwa tego hymnu św. Kazimierzowi, ale ostatnie badania wykazały, że powstał kilka wieków wcześniej i skomponował go św. Bernard z Clairvaux (zm. 1153 r.).

¹³⁰ Ks. Florian Niewiero w swoim zyciorysie pisze, że podobno królówic zmarł z tymi słowami na ustach, a tekst miano znaleźć na jego piersiach; F. NIEWIERO, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*, NP 33 (1970), s. 77.

¹³¹ J. KOPIEC, *Leon X. Giovanni de Medici*, EK 10, k. 774–775; FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 143–145.

¹³² Por. H.D. WOJTYŚKA, *Cezar Baronio a sprawa kanonizacji św. Kazimierza*, RH 34 (1986), z. 2, s. 513–516; TENŻE, *Początki kultu i procesy kanonizacyjne św. Kazimierza*, ACr 16 (1984), s. 187–231.

¹³³ Klemens VIII, jako kardynał Hipolit Aldobrandini, był nuncjuszem Sykstusa V w Polsce w latach 1585–1590; NIEWIERO, *Dzieje kultu św. Kazimierza*, s. 83.

¹³⁴ WOJTYŚKA, *Początki kultu*, s. 228. Takie zatwierdzenie kultu nazywa się beatyfikacją lub kanonizacją równoznaczną (*aequipollens*); znane jest chociażby z ostatnio potwierdzonego kultu bł. Stanisława Kazimierczyka, czy też celebracji przez Jana Pawła II w czerwcu 1979 r. mszy św. o bł. Królowej Jadwidze.

¹³⁵ M. ROŻEK, *Święty Kazimierz – patron Rzeczypospolitej obojga narodów. Szkic historyczno-ikonograficzny*, ACr 16 (1984), s. 115. Od domniemanej kanonizacji w 1518 r. był patronem Rzeczypospolitej, ze szczególnym przydziałem na Litwę, stróżem Wilna oraz wybawicielem Ojczyzny (*sospirator Patriae*); tamże, s. 117.

kamień węgielny pod nowy kościół ku czci św. Kazimierza przy kolegium jezuitów. Oni też szerzyli cześć nowego świętego w swoich zakładach naukowych. Słusznie zauważył o. Wojtyska, że

święty [Kazimierz] Królewicz, młody, mądry, czysty był idealnym wzorem dla wychowanków ich kolegów i dlatego wnet stanął, jak brat syjamski, w szeregu jezuickich młodzianków z lilią w ręku obok Alojzego Gonzagi, Jana Berchmansa i Stanisława Kostki. Odtąd też jest coraz bardziej czczony, jako patron litewskiej części Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹³⁶.

Wspomniany wyżej bp B. Woyna na synodach w 1606 i 1613 r. nazwał go *patronus principalis Lituaniae*. Papież Urban VIII (zm. 1636 r.)¹³⁷ zezwolił na obchodzenie tego święta w rycie zdwojonym z oktawą w całym Księstwie Litewskim, natomiast w 1652 r. Kongregacja Obrzędów zezwoliła na święto translacji relikwii w całym Królestwie Obojga Narodów¹³⁸. W dniu 14 VIII 1636 r. relikwie świętego umieszczono w srebrnej trumnie i przeniesiono uroczystie do nowo wybudowanej kaplicy — fundacji królewskiej Zygmunta III i Władysława IV (zm. 1648 r.), przy katedrze wileńskiej, gdzie cieszyły się czcią wiernych, o czym świadczą składane wota i dary.

Trzeba wspomnieć, że w 1832 r. władze carskie zamieniły barokowy kościół św. Kazimierza w Wilnie na prawosławną cerkiew. W okresie niewoli narodowej imię jego pomijano w wydawanych priopiach dla kościołów w poszczególnych zaborach. Nie wolno pominąć faktu, że w 1953 r. relikwie św. Kazimierza zostały przeniesione do kościoła świętych Piotra i Pawła, a katedrę zamieniono na muzeum sztuki. Na swoje miejsce wróciły po 36 latach, 4 marca 1989 r.

Omawiany święty cieszy się nadal nieustanną popularnością, o czym świadczą używane nazwy, przyjmowane imiona Kazimierz i żeńskie Kazimiera, seria znaczków wydana przez pocztę watykańską w 1958 r., z racji 500-nej rocznicy urodzin. Ks. Florian Niewiero podaje, że w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia było około 100 kościołów poświęconych naszemu świętemu, a tym 14 na Litwie, 36 kościołów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej fundacji emigracji polskiej i 23 wybudowanych przez emigrację litewską. Do tej liczby trzeba dodać jeszcze 4 kościoły wybudowane w Kanadzie¹³⁹ i ponad 44 kościoły znajdujące się w obecnych granicach Polski. Jako ciekawostkę można podać, że Kawalerowie Maltańscy w 1960 r. obrali sobie naszego świętego za głównego patrona. Do przejawów kultu trzeba zaliczyć powstałe zgromadzenie sióstr litewskich pod wezwaniem św. Kazimierza. Podobnie założone w 1948 r. Kolegium Litewskie nosi imię świętego Królewicza¹⁴⁰, natomiast papież Pius XII (zm. 1958) ogłosił go w r. 1950 patronem

¹³⁶ WOJTYSKA, *Początki kultu*, s. 229.

¹³⁷ FISCHER-WOLPERT, *Leksykon papieży*, s. 158–160.

¹³⁸ ROZEK, *Święty Kazimierz – patron Rzeczypospolitej*, s. 120.

¹³⁹ NIEWIERO, *Dzieje kultu św. Kazimierza*, s. 113–116.

¹⁴⁰ ZALESKI, *Św. Kazimierz, królewicz*, w: *Święci na każdy dzień*, s. 111.

młodzieży litewskiej¹⁴¹. Do tego można dodać 12 przysłów i aż 104 miejscowości, które zapożyczyło nazwę od tego imienia¹⁴².

W okresie przedsoborowym na terenach dawnej metropolii wileńskiej było to święto patronalne I klasy, w archidiecezji krakowskiej obchodzono ten dzień jako święto II klasy, a w pozostałych diecezjach — święto III klasy¹⁴³. W posoborowej edycji *Liturgii godzin* figuruje on jako główny patron metropolii białostockiej i diecezji radomskiej, a jako patron — w archidiecezji krakowskiej natomiast w pozostałych diecezjach Polski obchodzi się święto¹⁴⁴. *Mszal dla diecezji polskich* z 1986 r. dodaje jeszcze, że św. Kazimierz jest głównym patronem miasta Radomia i jest to wówczas uroczystość¹⁴⁵. W tradycji ludowej utrwalił się w Wilnie zwyczaj obdarowywania bliskich w dniu odpustu św. Kazimierza, piernikowymi sercami, a w ostatnich latach zadomowił się w Poznaniu, gdzie jest obecnie praktykowany.

7. Św. Stanisław Kostka

Św. Stanisław Kostka urodził się w grudniu 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Był synem kasztelana zakroczymskiego Jan Kostki. W wieku czternastu lat został wysłany do Wiednia, gdzie uczył się do gimnazjum cesarskiego prowadzonego przez jezuitów. W październiku 1567 r. przyjął go w Rzymie do zgromadzenia jezuitów św. Franciszek Borgiasz (zm. 1572 r.) ówczesny generał Towarzystwa Jezusowego¹⁴⁶. Niestety zapadł na malarię i zmarł 14 sierpnia 1568 r. w rzymskim nowicjacie przy kościele św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie po dzień dzisiejszy znajduje się jego grób. W zgromadzeniu zapamiętano jego rozmodlenie i duchową dojrzałość.

Natychmiast po śmierci rzymianie zaczęli go czcić jako świętego. Przyniósł się do tego krótki żywot — *Vita Stanislai Kostka* — napisany przez Stanisława

¹⁴¹ FROS, SOWA, *Księga imion*, t. III, k. 473. Ks. H. Wojtyśka w dyskusji na sympozjum poświęconym św. Kazimierzowi, które odbyło się w Krakowie 16–17 XI 1982 r. w pałacu arcybiskupim, mówił: „Prawdopodobnie między nim a św. Stanisławem Kostką podzielono teren Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przydzielając pierwszemu opiekę na młodzież W. Księstwa Litewskiego, a drugiemu powierzając młodzież w Koronie”; cyt. za: R. ZAWADZKI, *Omówienie dyskusji z krakowskiego sympozjum o św. Kazimierzu*, „*Analecta Cracoviensia*” 16 (1984), s. 259.

¹⁴² ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 111–112. Nie odnosi się to jednak do nazwy Kazimierz Dolny i Kazimierza Wielka, które są związane z królem Kazimierzem Wielkim (zm. 1370 r.).

¹⁴³ *Die 4 martii S. Casimiri Confessoris. In provincia Vlnensi Patroni principalis provinciae I classis. In archidioecesi Cracoviensis II classis. In aliis dioecesisbus Poloniae III classis* — zob. *Officia propria*, s. 9.

¹⁴⁴ *Liturgia godzin*, t. II, s. 1270.

¹⁴⁵ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. 26'–27'

¹⁴⁶ J. MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, t. II, s. 387; B. NATOŃSKI, *Franciszek Borgia, de Borja y Aragón* EK 5, k. 449–450.

Warszewickiego (zm. 1591 r.), współtowarzysza z nowicjatu¹⁴⁷. Kult jego będzie szerzył także Piotr Skarga (zm. 1612 r.), który w rok po śmierci kasztelanica z Rostkowa, w 1569 r., zapukał do drzwi tego samego nowicjatu¹⁴⁸. Papież Paweł V (zm. 1621 r.) w 1605 r. zezwolił na niektóre przejawy zewnętrznego kultu publicznego, jak umieszczenie obrazu w kościele św. Andrzeja w Rzymie oraz zawieszanie przy nim lamp i wotów¹⁴⁹. Papież Klemens X (zm. 1676 r.) w 1670 r.¹⁵⁰ wyraził zgodę na odprawianie mszy św. i odmawianie o nim oficjum, a cztery lata później ogłosił go jednym z głównych patronów Korony Polskiej i Litwy, co uznano za fakt beatyfikacji¹⁵¹. W 1714 r. papież Klemens XI (zm. 1721 r.) wydał dekret kanonizacyjny¹⁵², ale Stanisław Kostka został kanonizowany dopiero w 1726 r. wraz Ałojzym Gonzagą (zm. 1591 r.)¹⁵³ przez papieża Benedykta XIII (zm. 1730 r.)¹⁵⁴, który wyznaczył dzień 13 listopada na uroczysty obchód jego święta¹⁵⁵. Zezwolenie na kult publiczny w 1605 r. bulla kanonizacyjna uznała za beatyfikację młodego nowicjusza z Polski.

Dwieście lat później, w 1926 r. sprowadzono do Polski część relikwii świętego, natomiast głowa świętego znajduje się jezuickim nowicjacie w Gorheim koło Sigmaringen, a ciało nadal spoczywa w kościele św. Andrzeja w Rzymie¹⁵⁶. Wyrazem kultu jest niewątpliwie jego pokój nowicjacki w Rzymie zamieniony na kaplicę i często nawiedzany nie tylko przez pielgrzymów z Polski¹⁵⁷

Podobnie dawny pokój w domu Kimberkera w Wiedniu, gdzie mieszkał św. Stanisław, został również zamieniony na barokową kaplicę z obrazem nawiązującym do mistycznych doświadczeń przekazywania mu na ręce Dzieciątka Jezus, przez Najświętszą Maryję Pannę. Świadectwem kultu były liczne obrazy, jakie pojawiały się w kościołach, a także w domach prywatnych¹⁵⁸. Wprawdzie kasata jezuitów

¹⁴⁷ *Warszewicki (Varsevicius) Stanisław*, w: L. GRZEBIEŃ (red.), *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków 2004, s. 725.

¹⁴⁸ SKARGA (Pawęski, Powęski) PIOTR, *tamże*, s. 619–620.

¹⁴⁹ Było to możliwe dzięki staraniom polskiego posła Andrzeja Opalińskiego i księżnej Eleonory z Orsinich Sforza, którzy postarali się o taki przywilej MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, t. III, s. 391.

¹⁵⁰ A. KOPICZKO, *Klemens X, Emilio Bonaventura Altieri*, EK 5, k. 114–115; FISCHER-WOLLPERT, *Leksykon papieży*, s. 162–163.

¹⁵¹ ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 553; MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, s. 391.

¹⁵² S. NABYWANIEC, *Klemens XI, Giovanni Francesco Albani*, EK 9, k. 115–116.

¹⁵³ B. NATOŃSKI, *Ałojzy Gonzaga*, EK 1, k. 384–385; FROS, SOWA, *Twoje imię*, s. 88–89.

¹⁵⁴ S. LITAK, *Benedykt XIII, Pietro Francesco Orsini*, EK 2, k. 222–223.

¹⁵⁵ FROS, SOWA, *Księga imion*, s. 298; FROS, SOWA, *Twoje imię*, s. 487; MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, s. 391.

¹⁵⁶ ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 553.

¹⁵⁷ *Tamże*, s. 554.

¹⁵⁸ Chyba za pewną przesadę trzeba uznać stwierdzenia o Józefa Majkowskiego, że: „W niektórych miastach (Lwów i Lublin) w każdym dosłownie domu katolickim wisiał obraz Świętego”; MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, s. 391.

w 1773 r. zahamowała rozwój kultu, to jednak w XX w. zauważa się jego renesans. Świadczą o tym kościoły nowe, jak katedra w Łodzi i w Nowym Jorku, którą ks. Zaleski nazywa „najpiękniejszą” z wybudowanych ku jego czci¹⁵⁹. Po drugiej wojnie światowej powstało kilka nowych parafii na ziemiach zachodnich (np. Szczecin), wybudowano nowe kościoły (np. Warszawa-Żoliborz). Zawędrował on także do Hiszpanii, na Filipiny i do Ameryki Łacińskiej¹⁶⁰.

Ogłoszenie św. Stanisława przez Jana XXIII (zm. 1963 r.) w 1962 r. *patronus minus principalis* Polski zdynamizowało jego kult. Wprawdzie w rodzinnym Rostkowie nie pozostało nic z tamtych czasów, nie wiadomo nawet gdzie stał dwór Kostków, to od 12 maja 2000 r. kościół parafialny stał się sanktuarium diecezji płockiej. W pobliskim Przasnyszu znajduje się klasztor ojców bernardynów, ufundowany w 1618 r. przez Pawła Kostkę — kasztelana ciechanowskiego i brata naszego świętego. Obecnie, od 1982 r., jest to parafia pod wezwaniem św. Stanisława Kostki administrowana przez ojców pasjonistów. Zebrana przez o. Romualda Gustawa bibliografia to 27 stron drobnego druku¹⁶¹, a w tym szereg nabożeństw, modlitw, pieśni ku czci św. Stanisława, które świadczą, że mimo pewnych falowań, pozostawał on zawsze w pamięci Polaków jako orędownik u Boga i patron ojczyzny.

Jego to wstawiennictwu przypisywano wiktoryę pod Chocimem w 1621 r., a król Jan II Kazimierz (zm. 1672 r.) odbył pielgrzymkę do cudownego obrazu obecnego w katedrze lubelskiej po zwycięstwie pod Beresteczkiem w 1651 r.¹⁶² Chodzi o kaplicę zadedykowaną św. Stanisławowi w dawnym kolegium jezuickim, którego kult był bardzo rozwinięty w XVII w. w Lublinie, ale w 1832 r. wezwanie zmieniono, gdyż przeniesiono w to miejsce cudowny krzyż trybunalski z rozebranej kolegiaty św. Michała. Autorowi nie udało się ustalić, co stało się z wymienionym wyżej obrazem. Na zmiany te wpłynęła także kasata jezuitów, ale o świetności dawnego kultu świadczą zachowane w tej kaplicy stiuki i freski przedstawiające życie i cuda św. Stanisława Kostki¹⁶³. W nowym kalendarzu liturgicznym „święteczne wspomnienie św. Stanisława ze względów duszpasterskich umieszczono pod dniem 18 września¹⁶⁴, co łączy się z jesiennym dniem modlitw za dzieci, młodzież i dzieła katechizacji.

¹⁵⁹ ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 554.

¹⁶⁰ MAJKOWSKI, *Stanisław Kostka, Hagiografia Polska*, s. 392.

¹⁶¹ R. GUSTAW, *Bibliografia. Hagiografia Polska*, s. 393–419.

¹⁶² ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 555.

¹⁶³ D. SZEWCZYK-PROKURAT (red.), *Archikatedra Lubelska i Muzeum 200-lecia diecezji lubelskiej*, Lublin 2006, s. 18.

¹⁶⁴ FROS, SOWA, *Twoje imię*, s. 488; *Martyrologium czyli wspomnienia świętych*, s. 198; FROS, SOWA, *Księga imion*, t. V, k. 299.

8. Św. Andrzej Bobola

Św. Andrzej Bobola urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie koło Sannoka¹⁶⁵. W 1611 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Wilnie i do tamtejszej Akademii. W 1622 r. przyjął święcenia prezbiteratu i pracował jako kaznodzieja, spowiednik i duszpasterz w Nieświerzcu i Wilnie — przy kościele św. Kazimierza. Od 1642 r. przebywał stale w Pińsku. Był gorliwym pracownikiem w dziele pojednania Kościoła prawosławnego z Kościołem katolickim. Jego praca apostołska nadała mu tytuł „Apostoła Pińszczyzny i Duszochwata”. W czasie powstania Bohdana Chmielnickiego (zm. 1657 r.)¹⁶⁶ został pochwycony przez Kozaków i w okrutny sposób zamordowany 16 maja 1657 r. w wieku 66 lat w Janowie Poleskim. Ciało jego zostało przeniesione do Połocka i tam pochowane w kościele jezuitów. Podjęte starania o beatyfikację zakończyły się dopiero 30 października 1853 r., kiedy papież Pius IX (zm. 1878 r.) wyniósł go na ołtarze, a papież Pius XI 7 kwietnia 1938 r. dokonał uroczystej kanonizacji¹⁶⁷. W 1922 r. władze komunistyczne zachowane ciało św. Andrzeja Boboli przemieściły do Moskwy, do Gmachu Higienicznego Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia. Dwa lata później komisja papieska przewiozła je do Rzymu i po stwierdzeniu autentyczności¹⁶⁸ złożono je najpierw w kaplicy św. Matyldy na Watykanie, a później w kościele *Il Gesù* i umieszczono w srebrnej trumnie¹⁶⁹.

Po uroczystej kanonizacji, która odbyła się w Rzymie 17 kwietnia 1937 r., papież Pius XI przekazał relikwie do ufundowanego przez siebie domu pisarzy księży jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie przybyły 17 czerwca tegoż roku. Na skutek działań wojennych 1939 r. były kilkakrotnie przenoszone, a w 1988 r. złożono je w nowo wybudowanym kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, który stał się głównym sanktuarium tego świętego¹⁷⁰. Od 19 marca 2007 r. istnieje nowe sanktuarium w miejscu narodzin w Strachocinie.

W trzechsetną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli, papież Pius XII (zm. 1958 r.) ogłosił w 1957 r. encyklikę *Invicti athletae Christi*. Święto obchodzone najpierw 21 lutego, później 21 maja, a po reformie kalendarza w 1969 r. wyznaczone zostało jako wspomnienie obowiązkowe na dzień śmierci, tj. 16 maja,

¹⁶⁵ J. ROSIAK, *Andrzej Bobola*, w: *Hagiografia polska*, t. I, s. 55–69; R. GUSTAW, *Bibliografia*, w: *tamże*, s. 69–79.

¹⁶⁶ S. LITAK, *Chmielnicki Bohdan*, EK 3, k. 195–196.

¹⁶⁷ *Andrzej Bobola*; w: FROS, SOWA, *Księga imion i świętych*, t. I, k. 171.

¹⁶⁸ Świadkiem potwierdzającym autentyczność był o. Jan Rostworowski, który to ciało w Połocku nie tylko widział, ale przed włożeniem do nowej trumny dokładnie wataczył; ROSIAK, *Andrzej Bobola*, s. 68.

¹⁶⁹ FROS, SOWA, *Księga imion*, t. I, k. 171.

¹⁷⁰ ROSIAK, *Andrzej Bobola*, s. 69.

natomiast od dnia 16 maja 2002 r. św. Andrzej Bobola został ogłoszony drugorzędnym patronem Polski. Dzień ten obchodzi się w całej Polsce jako święto. Jest też obecnie patronem archidiecezji warmińskiej i diecezji łomżyńskiej w randze święta, a w metropolii warszawskiej jest to uroczystość.

9. Uwagi końcowe

Niniejsza prezentacja nie wyczerpuje całości podjętego zagadnienia, gdyż na terenie ziem polskich spotykamy się z wieloma regionalnymi patronami, jak choćby: św. Anna — główna patronka Śląska Opolskiego, św. Jerzy — patron Białegostoku, św. Zygmunt — patron Płocka, święci Apostołowie Piotr i Paweł — patronowie Poznania, św. Brunon Bonifacy z Kwerfurtu — patron diecezji warmińskiej, a także innych związanych z diecezjami, jakie powstały w nowej organizacji życia kościelnego w Polsce w 1992 r.

Przeprowadzone badania pokazują, że święci patronowie Polski cieszyli się uznaniem i poparciem zarówno panujących, jak również hierarchii kościelnej. Podejmowali oni wysiłki związane z przeprowadzeniem procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych.

Wśród wielu patronów należy na pierwszym miejscu wymienić Najświętszą Maryję Pannę, a następnie, w kolejności historycznej, świętych: Wacława, Floriana, Wojciecha, Stanisława, biskupa i męczennika, Kazimierza, królewicza, Stanisława Kostkę, a ostatnio Andrzeja Bobołę. Wśród wymienionych osób cztery ostatnie były pochodzenie rodzimego, trzy pozostałe — obcokrajowcami. Niektórzy z omawianych świętych cieszyli się największą rangą obchodzonej uroczystości, zobowiązującej wiernych do powstrzymania się w tym dniu od pracy — *festum fori*.

Zauważa się wprawdzie, że niektóre święta straciły na swoim znaczeniu, ale w wielu wypadkach zachowały wysoką rangę świętowania liturgicznego w chórze *festum chori*. Szczególnym poważaniem cieszyły się *patrocinia* związane z Matką Zbawiciela, św. Wojciechem i św. Stanisławem, biskupem.

Ku czci świętych budowano kościoły, ołtarze, kaplice, a same relikwie umieszczano w bogatych relikwiarzach. Miasta polecały się szczególnej opiece poszczególnych patronów. Kult świętych wpływał na powstawanie nazwisk i nazw miejscowości.

Św. Wojciech oraz św. Stanisław, biskup i męczennik, cieszą się nie tylko najwyższą rangą obchodzonej uroczystości liturgicznej, ale także coroczną solenną procesją z relikwiami po ulicach Gniezna i z Wawelu na Skałkę.

Liturgiczne formy kultu obejmowały: własne formularze mszalne i brewiarzowe, w okresie przedtrydenckim własne oficja rymowane, wezwanie w Litanii do Wszystkich Świętych oraz różne przejawy pobożności ludowej. Do grobów wymie-

nionych patronów udawały się pielgrzymki, gdzie wypraszone były łaski. Udawano się tam szczególnie w okresach zagrożeń militarnych i różnych klęsk żywiołowych. O wysłuchanych prośbach świadczą składane wota, wśród których szczególnie cenne są te po odniesionych zwycięstwach.

Tylko dwóch patronów Polski: św. Stanisław, biskup, a od 2000 r. także św. Wojciech zostali umieszczeni w najnowszym kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego jako wspomnienia dowolne.

Der Kult der Hauptpatrone von Polen in der Geschichte

Zusammenfassung

Der Kult der Heiligenverehrung in Polen fängt mit Maria, der Mutter des Heilandes an. Der erste Dom in Gniezno, und auch der Dom in Halicz tragen den Titel: *Aufnahme Mariens in den Himmel*. Der Titel der Gottesmutter: *Maria, die Königin der Krone [des Königtums] von Polen* geht bis in das 16. Jahrhundert zurück. Die Volksfrömmigkeit ist der offiziellen Anerkennung vom Heiligen Stuhl vorausgegangen. Diesen Titel hat zum ersten Mal der Nuntius Peter Vidoni am 1. April 1656 in Lemberg verwendet. Im 20. Jahrhundert hat der Heilige Stuhl erst die Erlaubnis gegeben, diesen Titel verwenden zu können. Im Jahre 1925 wurde das Fest: *Maria, die Königin von Polen* im ganzen Land eingeführt und Papst Johannes XXIII. hat im Jahre 1962 die Gottesmutter als Hauptpatronin von Polen eingesetzt. Die liturgischen Texte betonen die Mutterschaft Mariens und ihre Sorge um das Volk. Das Vertrauen und die Anbetung der Gläubigen, drückt der Refrain vom Antwortpsalm dieses Fest aus: *Du bist der große Ruhm von unserem Volk*. Dieses liturgische Hochfest wird am 3. Mai gefeiert.

Zu den Haupt- und Schutzpatrone von Polen gehören auch folgende heilige Märtyrer: der hl. Wenzel (28 IX), der hl. Florian (4 V), der hl. Adalbert (23 IV), der hl. Stanislaus (8 V), der hl. Andreas Bobola (16 V) und die beiden heiligen Bekenner: der hl. Kasimir (4 III) und der hl. Stanislaus Kostka (18 IX). Um den Kult auszudrücken gehören: die Verehrung der Reliquien und die festlichen Prozessionen mit denselben (Florian, Adalbert, Stanislaus). Die Feste dieser Heiligen sollen mit höchstem Rang - *festum fori* - und mit anschließender Oktav begangen werden. Die erwähnten Heiligen wurden angerufen in der Zeit der Militärgefahr. Nach dem davongetragenen Sieg, wurden den heiligen Patronen wertvolle Gaben dargebracht (Adalbert, Stanislaus, Kasimir, Stanislaus Kostka). Die Verehrung der Heiligen hat gleich nach ihrem Tod angefangen und nach ihrer Selig- und Heiligsprechung hat sie die große Ausbreitung erlebt. Die geschichtlichen Schwierigkeiten dieser Verehrung sind in unserer heutigen Zeit vorüber.

Zu den Kultstätten (*loca sancta*) der erwähnten Patrone in Polen gehören die Orte, die mit diesen Heiligen verbunden sind: mit dem heiligen Adalbert – der Dom in Gniezno; mit dem heiligen Stanislaus – Szczepanów, sein Geburtsort, die St. Michael Kirche in Krakau sein Ort des Martyriums und der Dom in Krakau, wo die Reliquien aufbewahrt sind und verehrt werden, Piotrawin — der Auferweckungsort vom Tode des Mannes unter dem Namen: Piotra-

win; mit dem heiligen Wenzel — der Dom in Krakau; mit dem heiligen Stanislaus Kostka — Rostków, sein Geburtsort; mit dem heiligen Andreas Bobola — die Jesuitenkirche in Warschau, wo die Reliquien aufbewahrt sind und verehrt werden und Strachocin — sein Geburtsort.

Die Verehrung der polnischen Heiligen wurde von den Emigranten nach Kanada und den Vereinigte Staaten gebracht. Der heilige Stanislaus, der Bischof und Märtyrer ist vom Anfang an der Patron des polnisch entstehenden Staates, der heilige Kasimir — der Patron der Jugendlichen in Litauen, der heilige Stanislaus Kostka — der Patron der Jugendlichen in Polen, der heilige Andreas Bobola — der Patron der Einheit der Christen, die heiligen Adalbert und Wenzel — die Patrone von Mitteleuropa. Der heilige Florian ist der Patron der Stahlschmelzer und Feuerwehrmänner geblieben.

Waldemar Pałęcki MSF